

Sygn. akt IV KK 183/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **B. Ś.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 maja 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 21 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 21 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), **B. Ś.** został uznany za winnego tego, że w okresie od 9 stycznia 2012 r. do 30 września 2013 r. w S., woj. (...) oraz innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z P.G., w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc członkami Zarządu spółki E. Sp. z o.o. z siedzibą w S., osobiście bądź za pośrednictwem pracowników zatrudnionych w wyżej wskazanym podmiocie, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty należności za zamówione towary i usługi ze względu na sytuację finansową spółki E. Sp. z o.o.,

doprowadzili kontrahentów wymienionej Spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 3.893.021,70 zł, w ten sposób, że dokonując zamówień, towarów i usług, po ich odbiorze nie dokonywali zapłaty w całości bądź w części zobowiązań ciążących na Spółce, a w tym nie dokonali zapłaty na rzecz szeregu podmiotów wymienionych w orzeczeniu sądu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego B. Ś. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. G. zakaz pełnienia funkcji członka zarządu w organach spółek prawa handlowego na okres 3 lat. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec B. Ś. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz wskazanych pokrzywdzonych określonych w wyroku kwot.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez Prokuratora Okręgowego w R. i obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość kwoty niezapłaconej na rzecz pokrzywdzonego G. Usługi Geodezyjne i Projektowe inż. A. N. ustalił na 38.150,00 zł, wysokość mienia znacznej wartości ustalił na kwotę 3.903.021,70 zł. Wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu B. Ś. w postępowaniu pierwszo-instancyjnym przez adw. M.B. z Kancelarii Adwokackiej w R. ustalił na kwotę 10.701,00 zł. Utrzymał zaskarżony wyrok w pozostałej części w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak dokonania przez Sąd odwoławczy rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutu apelacji wskazującego na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. (pkt 3 zarzutów apelacji), tj. sprzeczne z wymienionymi przepisami, całkowicie bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd jako pełnowartościowego dowodu wszystkich opinii wydanych przez biegłą sądową mgr M. B. bez przeprowadzenia jakiegokolwiek merytorycznej kontroli

istotnej treści tego dowodu wbrew temu, że biegła czterokrotnie zmieniała datę uznania dłużnika za niewypłacalnego oraz datę która obligowała zarząd do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki E. Sp. z o.o. z siedzibą w S. (biegła podawała następujące daty - 31.12.2012 r. /styczeń 2012 r. /09.01.2012 r./ 11.01.2012 r. oraz 14.04.2013 r. (opcja I) lub 29.01.2013 r. (opcja II) /23.01.2012 r. oraz 11.04.2013 r.) mieszając jednocześnie przesłanki wynikające z art. 11 i 21 ustawy Prawo upadłościowe, tj. przesłanki uznania dłużnika za niewypłacalnego od obowiązku dłużnika do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, błędnie ustaliła datę pierwszych dwóch wymagalnych zobowiązań wobec spółki E. za rok 2012 (zgodnie z tabelą nr 10), a których ustalenie wpływa na ramy czasowe czynów za które został skazany B. Ś. oraz w treści wydanych opinii nie wyszczególniła zadłużenia spółki w poszczególnych miesiącach 2012 i 2013 r. (w tym zakresie opina biegłej jest niepełna),

2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak dokonania przez Sąd odwoławczy rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutu apelacji wskazującego na błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż zmiana ustawy (art. 11 Prawo upadłościowe) „nie powoduje konieczności sięgnięcia do unormowania zamieszczonego w art. 4 § 1 k.k.” (przepisów intertemporalnych) - w zasadzie postawić należy zarzut naruszenie prawa materialnego, tj. nie zastosowanie na kanwie niniejszej sprawy art. 4 § 1 k.k.,
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rzetelnego i pełnego rozpoznania zawartego w apelacji obrońcy zarzutu (pkt 1 zarzutów apelacji), w którym wskazano, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego B. Ś., który nie przyznał się do zarzucanych czynów i opisał wyraźny podział obowiązków pomiędzy członkami zarządu spółki E. w tym wskazał, że to P.G. kierował tzw. działem technicznym (roboty budowlane), czyli zajmował się m.in. pozyskiwaniem przetargów, zleceń oraz ich realizacją, natomiast B.Ś. zajmował się sprawami dotyczącymi leasingu, ubezpieczeniami oraz sprawami biurowymi i geodezyjnymi, jak również zanegował zamiar wprowadzenia w błąd

jakichkolwiek kontrahentów, podczas gdy wyjaśnienia skazanego znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach świadka P.B., Z.K. oraz M.L.,

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zupełne nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu z pkt 5 apelacji dotyczącego zaniechania podjęcia czynności dowodowych mających pierwszorzędne znaczenie dla ustalenia tego, czy w niniejszej sprawie doszło do popełnienia określonego czynu zabronionego, tj. nie przeprowadzenie ostatecznie dowodu z zeznań świadka A.P., pomimo tego, iż świadek ten jest wymieniany przez pokrzywdzonych jako osoba „pierwszego kontaktu” która prowadziła rozmowy z kontrahentami przed zawarciem umowy, podczas ich realizacji oraz ściśle współpracowała z oskarżonym P.G., albowiem podlegała działowi technicznemu tj. związanemu z robotami budowlanymi,
5. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak dokonania przez Sąd odwoławczy rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutu - błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na wadliwym przyjęciu, że skazany wypełnił swoim zachowaniem przewidziane ustawą znamiona czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 586 k.s.h. - mimo, że Sąd Okręgowy nie przedstawiał w uzasadnieniu wyroku dowodów i zgodnej z przepisami procedury argumentacji na wykazanie podstaw do poczynienia tego rodzaju ustaleń, a z całokształtu materiału dowodowego wynikają okoliczności przesądzające o braku podstaw do poczynienia tego rodzaju wniosków w tym:
 1. błędnie ustalił faktyczny podział obowiązków pomiędzy członkami zarządu spółki E. wskazując, że obaj podejmowali decyzje odnośnie zawierania umów z kontrahentami, ich realizacji oraz płatności, w sytuacji gdy ustalenia te są sprzeczne z zeznaniami samych pokrzywdzonych oraz pracowników;
 2. błędnie przyjął, że rejestr płatności był wysyłany do obu członków zarządu, co ma świadczyć o pełnej wiedzy skazanego B. Ś. na temat faktycznego zadłużenia firmy, podczas gdy po pierwsze P.B., tj. osoba, która miała sporządzać przedmiotowe rejestry była zatrudniona na stanowisku

młodszego specjalisty do spraw księgowości dopiero od listopada 2012 r. (co zatem z okresem styczeń-październik 2012 r., na jakiej podstawie, co do tego okresu, Sąd buduje przekonanie o wiedzy skazanego), po drugie świadek wprost podała, że „przygotowane przeze mnie rejestry były przedstawiane P. G., który przeglądał je i dokonywał w zależności od jego planów zmiany wysokości dokonywanych płatności”, a B. Ś. dopiero w maju 2013 r. poprosił o zestawienie wierzycieli i zadłużenia, co świadczy o tym, iż nie posiadał na ten temat wiedzy, po trzecie Sąd nie podjął nawet próby zabezpieczenia przedmiotowego rejestru, a zatem nie wiadomo czy obejmuje on cały rok, czy tylko dany miesiąc, czy znajduje się w nim ogólne zestawienie faktur tylko zaległych czy także wierzytelności spółki E., czy przedmiotowy rejestr (tabelka) był kompletny;

3. błędnie przyjął, że skazany B. Ś. dokonywał wyboru kontrahentów którym należy zapłacić za wykonane usługi, a którym nie „oskarżeni wybierali kontrahentów, którym należy zapłacić, pomijając tym samym innych” - str. 3 uzasadnienia wyroku, podczas gdy żaden ze świadków nie wskazał, że skazany B.Ś. dokonywał jakichkolwiek modyfikacji płatności lub wybierał kontrahentów, którym należy zapłacić, a którym nie;
4. błędnie przyjął, że oferty składane przez firmę E. w systemie przetargowym były ustalane na kwoty poniżej realnych kosztów ich wykonania, a zatem z góry były niemożliwe do realizacji podczas gdy, z zeznań kosztorysantów wynika, że wiele innych firm proponowało ceny jeszcze niższe niż firma E., a Sąd Okręgowy nie ustalił poprzez opinię biegłego danej specjalności, że kwoty przetargowe był poniżej realnych kosztów ich wykonania;
5. błędnie wskazał, że brak zapłaty przez firmę M. na kwotę ponad 800.000,00 zł oraz inne podmioty nie miało żadnego wpływu na płynność finansową firmy E. Sp. z o.o. z siedzibą w S., podczas gdy brak zapłaty tak dużej kwoty w terminie powoduje popadnięcie w zwłokę z zapłatą co do znacznej liczby wierzycieli, a także wzrost dodatkowych kosztów w tym odsetek ustawowych, kosztów obsługi prawnej, kosztów procesu, co potwierdza w swoich zeznaniach świadek M. L. (główna księgowa) „z tego co pamiętam na utratę płynności duży wpływ miało nieuregulowanie przez kontrahentów

należności na rzecz E. Głównie chodziło o sprawę firmy M. Był to największy kontrahent, którego pamiętam, a który nie uregulował należności na rzecz E." - str. 14 protokołu rozprawy z dnia 18.01.2017 r.;

6. błędnie przyjął, że pokrzywdzeni przed zawarciem umowy o dostawę towaru lub świadczenie usługi (w ramach robót budowlanych) rozmawiali z oskarżonym B. Ś., podczas gdy rozmowy z oskarżonym B. Ś. miały miejsce dopiero w połowie 2013 bezpośrednio przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości lub nawet po jego złożeniu, albowiem doszło do ogłoszenia upadłości Spółki z możliwością zawarcia układu (nie upadłości likwidacyjnej);
7. błędnie ustalił, że pokrzywdzeni nie byli świadomi pewnych trudności finansowych spółki E., podczas gdy z zeznań pokrzywdzonych wynika, że zdawali sobie sprawę z tego, że firma na problemy finansowe oraz nie dotrzymuje ustalonych terminów zapłaty, a nawet powoływali się na tzw. specyfikę rynku budowlanego odnośnie niedotrzymywania terminów płatności „taka jest specyfika rynku budowlanego”, co prowadzi do wniosku podążając za orzecznictwem Sądu Najwyższego, że jeżeli w chwili rozporządzenia mieniem, jego dysponent ma świadomość, że odbiorca tego świadczenia będzie miał trudności w dotrzymaniu ustalonego terminu zapłaty ceny, to fakt ten wyklucza możliwość uznania, iż doszło tu do wprowadzenia w błąd co do możliwości wykonania określonego zobowiązania;
8. błędnie przyjął, jednocześnie bezkrytycznie akceptując wnioski biegłej sądowej z zakresu analizy ekonomicznej, że sprawozdania finansowe spółki za rok 2012 w pełni pozwalały członkom zarządu zapoznać się z sytuacją finansową podmiotu, podczas gdy z zeznań świadka B.S. wynika, że sprawozdanie finansowe za rok 2012 zostało sporządzone dopiero w czerwcu 2013 r. "w czerwcu 2013 r. sporządzone było sprawozdanie za 2012 r. i wszystkie dokumenty księgowe zostały przekazane w lipcu" - str. 27 protokołu rozprawy z dnia 18.01.2017 r., a zatem już po złożeniu przez skazanego wniosku o ogłoszeniu upadłości spółki
9. błędnie ustalił, że skazany B. Ś. miał zamiar doprowadzić pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. w chwili zawierania każdej z

umów objętych aktem oskarżenia istniał zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przy jednoczesnym wprowadzeniu poszczególnych pokrzywdzonych w błąd;

10. błędnie ustalił wysokość szkody i zasądził od skazanych na rzecz pokrzywdzonych wyszczególnionych w pkt III (tenor wyroku) kwoty brutto bez jednoczesnego ustalenia czy ww. pokrzywdzeni po pierwsze wystąpili do właściwych Urzędów Skarbowych z wnioskami o skorygowanie należnego podatku VAT w ramach tzw. „długi za złe długi” w związku z niezapłaconymi przez E. sp. z o.o. fakturami VAT, a jeżeli tak, to czy otrzymali z tego tytułu zwrot i w jakiej wysokości, po drugie ustalenie czy nie otrzymali wypłaty odszkodowania w ramach zawarty umów ubezpieczeniowych (co wynika z zeznań sporej części pokrzywdzonych, którzy wskazali na rekompensaty w ramach ustawy o podatku od towarów i usług oraz w ramach zawartych umów z ubezpieczycielami np. kwoty wypłacone od ubezpieczycieli dotyczyły całości zobowiązania lub pokrycia ich w wysokości 90%),
11. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rzetelnego i pełnego rozpoznania zawartego w apelacji obrońcy zarzutu, w którym podnoszono rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej skazanemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 586 k.s.h. oraz kary łącznej w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy taki wymiar kary nie uwzględnia w sposób dostateczny okoliczności łagodzących, tj. dotychczasowej niekaralności skazanego, a także stopnia winy skazanego jego właściwości i warunków osobistych, czy sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, a także błędne przyjęcie przez Sąd, że zmiana ustawy (art. 11 Prawo upadłościowe) *„nie powoduje konieczności sięgnięcia do unormowania zamieszczonego w art. 4 § 1 k.k.”* (przepisów intertemporalnych) - naruszenie prawa materialnego tj. nie zastosowanie na kanwie niniejszej sprawy art. 4 § 1 k.k. wskazuje na rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej skazanemu kary.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w R. i uniewinnienie skazanego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) Względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w R. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w R. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało uznać za oczywiście bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu, bez udziału stron.

Na wstępie należy stwierdzić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie sądowe w rozważanej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Lektura treści zarzutów kasacyjnych oraz ich rozwinięcia, zawartego w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, może rodzić wątpliwości co do tego, czy autor kasacji wystarczająco wnikliwie zapoznał się z motywacyjną częścią orzeczenia Sądu odwoławczego. Uwaga ta poczyniona jest głównie w kontekście zarzutów rzekomej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie skarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Apelacyjny w (...) zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., rozważył wszystkie zarzuty i wnioski sformułowane w środku odwoławczym. Nie ma również najmniejszych podstaw do twierdzenia, że doszło do obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Przeciwnie, uzasadnienie Sądu odwoławczego wyczerpująco wyjaśnia czym kierował się ten Sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski skargi etapowej uznał za niezasadne.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka odwoławczego, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej przecież, ponownej kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, nie akceptując stanowiska Sądu *ad quem*, ponawia wyrażone już stanowisko procesowe.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu skarżącego jakoby Sąd odwoławczy dokonał bezkrytycznej akceptacji dowodu z opinii biegłej M.B. wskazać należy, że jest on chybiony, a przedstawione argumenty są pozbawione racji. Skarżący nie tyle w zasadzie polemizuje z oceną tego dowodu, co dyskredytuje niekorzystną dla skazanego opinię. Sąd Apelacyjny słusznie nie dopatrywał się, aby opinia biegłej M. B. była dotknięta jakąkolwiek z wad określonych w art. 201 k.p.k., co ważne, takich braków nie wykazał również skarżący. Wskazana biegła dysponowała wiadomościami specjalnymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Wydana przez biegłą opinia, jest pełna, jasna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Biegła udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione jej pytania, a zwłaszcza na te dotyczące momentu powstania stanu niewypłacalności spółki E. Sp. z o.o. oraz momentu, w którym po stronie członków zarządu spółki, powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Wskazana w opinii data niewypłacalności spółki, została przyjęta o przesłankę, która wynika z art. 11 ust 1 ustawy Prawo upadłościowe. Stosownie do treści tego przepisu dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, przy czym domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza 3 miesiące. Niewypłacalnością jest również stan, w którym dłużnik na bieżąco wykonuje swoje zobowiązania w sytuacji, gdy przekraczają one wartość majątku dłużnika. Zmiana stanu prawnego do jakiej doszło w 2016 roku, nie wpłynęła na zmianę w zakresie określenia momentu uzyskania przez podmiot E. Sp. z o.o. statusu dłużnika niewypłacalnego w rozumieniu tej ustawy. Prawidłowo zatem Sąd wykluczył zastosowanie normy stypizowanej w art. 4 § 1 k.k.

Podzielić należy także stanowisko Sądu orzekającego, który odmówił wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez B. Ś. Czyniąc tak Sąd nie naruszył granic określonych w art. 7 k.p.k., a także nie przekroczył zasad obiektywizmu i prawdy materialnej, wynikających z treści art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego, została zweryfikowana z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznaniami świadków - pracowników spółki E. Sp. z o.o. P.B., M. L., Z.K. i B.S. i w pełni wyniki tej oceny zostały zaakceptowane w toku kontroli instancyjnej (por. uzasadnienie SA - s. 17 - 18). Sąd precyzyjnie określił, z jakiego powodu odmówił wyjaśnieniom oskarżonego wiarygodności i mocy dowodowej, a przedstawiona na tę okoliczność argumentacja, jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania. Wbrew twierdzeniom skarżącego z zeznań świadków, wcale nie wynika, że istniał ścisły podział obowiązków w ww. spółce, a B.Ś. nie miał wiedzy, co do kwestii związanych z zawieraniem umów i realizacją usług na roboty budowlane. Zarzut skarżącego dotyczący zaniechania podjęcia przez Sąd czynności dowodowych, w tym dowodu z zeznań świadka, jest chybiony na gruncie art. 167 k.p.k., gdyż oskarżony był reprezentowany w postępowaniu przez profesjonalny podmiot, dlatego brak aktywności obrońcy w kierunku dopuszczenia dowodu, nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia takiego dowodu z urzędu przez Sąd (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KK 411/17, baza orzeczeń Supremus).

Jako oczywiście bezzasadny, wręcz na granicy dopuszczalności ocenić należy także zarzut skarżącego, w którym zmierza do wykazania braku możliwości uznania, iż działaniu B. Ś., towarzyszył zamiar wprowadzenia kontrahentów spółki E. Sp. z o.o. w błąd co do możliwości wywiązania się wskazanej spółki, z przyjętych zobowiązań, a przez to, że B.Ś. działał w celu doprowadzenia kontrahentów ww. spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zarzut ten jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, który w toku kontroli kasacyjnej jest zarzutem niedopuszczalnym.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego dowodzi, że wszystkie zarzuty zawarte w apelacji obrońcy zostały przez ten Sąd rozpoznane, a wynik

rozumowania sądu w tym zakresie przedstawiony został w wyczerpujący sposób w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej, jako oczywiście bezzasadnej.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Ponadto zasadnym było obciążenie skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.